

JAKUB PIGOŃ

Uniwersytet Wrocławski  
ORCID: 0000-0001-9272-7490  
jakub.pigon@uwr.edu.pl

## TROJAŃSKI PALIMPSEST. ODNIESIENIA INTERTEKSTUALNE W ZAKOŃCZENIU III KSIĘGI *DZIEJÓW* TACYTA\*

ABSTRACT. Pigoń Jakub, *Trojański palimpsest. Odniesienia intertekstualne w zakończeniu III księgi „Dziejów” Tacyty* (A Trojan Palimpsest: Intertextual References at the End of Tacitus’ *Histories*, Book III).

The paper examines one chapter from the end of Tacitus’ *Histories* III (84), which gives an account of the events in Rome on December 20, AD 69 and concentrates, firstly, on the Vitellian soldiers’ hopeless resistance against the Flavian army and, secondly, on Emperor Vitellius’ pathetic death. The paper’s particular focus is on Greek and Roman texts (Euripides’ *Hecuba*, Sallust’s *Catiline*, and especially Vergil’s *Aeneid*) which Tacitus seems to evoke and allude to in his own narrative. Since most of these intertextual references relate to the sacking of Troy, the reader is invited to associate what happened in Rome during the last stage of the Civil War of AD 68/69 with the Trojan War and its aftermath.

Keywords: intertextuality in Roman literature; Tacitus; Seneca; Vergil; Euripides; Vitellius; Trojan War

W *Agamemnonie* Seneki Kasandra, znajdując się wraz z chórem brank trojańskich przed pałacem w Mykenach, opisuje w proroczym natchnieniu, co rozgrywa się za drzwiami budynku – jak Klitajmestra i Ajgistos zabijają „króla królów” i odcinają mu głowę (Sen. *Ag.* 901–905):

Habet, peractum est. Pendet exigua male  
caput amputatum parte et hinc trunco cruor  
exundat, illinc ora cum fremitu iacent.  
Nondum recedunt: ille iam exanimem petit  
laceratque corpus, illa fodientem adiuvat.

Przytoczmy przekład Profesor Elżbiety Wesołowskiej:

Dostał! Skończone! Źle odcięta głowa  
wisi jedynie na włóknach, krew tryska

---

\* Część materiałów potrzebnych do napisania tego artykułu zebrałem podczas pobytu stypendialnego w Oksfordzie latem 2022 r. Dziękuję Fundacji z Brzezia Lanckorońskich za przyznane stypendium.

z ciała obficie, usta nadal jęczą.  
 Im ciągle mało. On nastaje znowu  
 na zwłoki, trupa kalecząc; zagrzewa  
 go do tej hańby ona<sup>1</sup>.

Śmierć Agamemnona jest u Seneki jakby odtworzeniem śmierci Priama; paralelizm Mykeny – Troja pełni w tej tragedii istotną funkcję kompozycyjną<sup>2</sup>. W tym kontekście ważne wydaje się porównanie trzymającej w ręce siekiere i przymierzającej się do zadania ciosu Klitajmestry do stojącego przed ołtarzem („qualisque ad aras”, 898) kapłana, który – zanim uderzy – przygląda się uważnie karkom ofiarnych byków<sup>3</sup>. Chodzi bowiem o to, że Priam zabity został przy ołtarzu (zob. 448, 772: „cecidit ante aras pater”), a zatem jego śmierć można zestawiać z zabiciem składanego w ofierze zwierzęcia<sup>4</sup>. Gdy mówimy zaś o śmierci Priama przy ołtarzu, nie sposób pominąć milczeniem *passusu*, który przez Senekę i innych autorów wczesnego Cesarstwa był postrzegany jako wzorcowy *Ur-Text* – czyli opowiadania Eneasza o zabiciu króla Troi w II ks. *Eneidy*<sup>5</sup>. Opowiadanie to (Verg. *Aen.* II 506–558) kończy się następująco:

Iacet ingens litore truncus,  
 avulsumque umeris caput et sine nomine corpus

– i wydaje się prawdopodobne, że Seneka, używając kluczowych dla Wergiliusza wyrazów: rzeczownika *trunco* (902) i czasownika *iacent* (903), nawiązuje

<sup>1</sup> Jest to nowa, niepublikowana jeszcze wersja przekładu *Agamemnona*, różniąca się znacząco od wersji pierwszej (Poznań 1997).

<sup>2</sup> Zob. Lohikoski 1966. W swoim monologu Kasandra przyrównuje ucztę, którą podejmuje Agamemnona Klitajmestra, do biesiadowania Trojan w ostatnią noc przed upadkiem miasta (875–877), wspomina biesiadne łoże lśniące „iliońską purpurą”, złote puchary Assarakosa, a przede wszystkim zdobyczą szatę Priama, w którą odziany jest Agamemnon (877–880).

<sup>3</sup> 897–900 (z uzupełnieniem zaproponowanym w wydaniu Zwierleina). Oczywiście to porównanie nawiązuje także do metaforyki ofiarniczej w *Agamemnonie* Ajschylosa, a pośrednio do porównań w *Odysei*, IV 535 i XI 411. Jak w odniesieniu do tragedii Ajschylosa zauważa Henrichs (2000: 180), „the *Agamemnon* is pivotal for any discussion of the sacrificial metaphor” (zob. Zeitlin 1965; szczegółowe zestawienie miejsc: Bielawski 2017: 47–76.). O samej zaś metaforyce Henrichs pisze tak: „By reconceptualizing and verbalizing murder as a rite of sacrifice, tragedy turns mundane acts of self-motivated aggression into quasi-religious events, thereby magnifying them and elevating them to a rank compatible with its ritual frame, moral authority, and interest in the divine” (Henrichs 2000: 174) – co można odnieść także do Seneki. Wcześniej rzymski autor przyrównuje Agamemnona, który próbuje się wyswobodzić z więzów założonej mu przez żonę szaty, do złapanego w sidła dzika (891–896; por. Eur. *El.* 154). O Agamemnonie jako żertwie, która ma zostać zabita przy ołtarzu, mówi w pierwszej części sztuki Piastunka (219); por. też 585 (Kasandra).

<sup>4</sup> *Ante aras cadere* w odniesieniu do zwierzęcia ofiarnego: Verg. *Aen.* I 334; Ov. *Ars* I 319; Sen. *Ag.* 585 (tu z aluzyjną zapowiedzią śmierci Agamemnona).

<sup>5</sup> Zob. Berno 2004 (Wergiliusz, Seneka, Lukan).

do tego właśnie zdania. Należy też zauważyć, że u Ajschylosa Klitajmestra zadaje Agamemnonowi trzy ciosy (ostatni już po śmierci króla), nie ma natomiast mowy o odcięciu głowy; ten motyw zostaje dodany przez Senekę najpewniej po to, by wzmocnić paralelizm między Agamemnonem a (Wergiliuszowym) Priamem<sup>6</sup>. Wcześniej u Wergiliusza czytamy, jak Pyrrus zaciągnął zdjętego dreszczem (*tremetem*, 550) Priama przed ołtarz i tam go zabił, wbijając miecz w bok króla aż po rękoność (552–553):

...dextraque coruscum  
extulit ac lateri capulo tenus abdidit ensem.

Porównajmy to z opisem Seneki w *Agamemnonie*, gdzie pierwszy cios zadaje Ajgistos (890–891):

Haurit **trementi** semivir **dextra latus**,  
nec penitus egit: vulnere in medio stupet<sup>7</sup>.

Ajgistos nie może się mierzyć z Pyrrusem. Choć również uderza w bok, nie potrafi wbić miecza głęboko, a jego ręka drży (Seneka drżenie ofiary przekształca w drżenie zabójcy). Potem także Klitajmestra nie jest w stanie odciąć głowy Agamemnona do końca<sup>8</sup>.

Do opisu śmierci Priama w II ks. *Eneidy* nawiązuje Seneka – bardziej bezpośrednio oraz wyraźniej niż w *Agamemnonie* – w rozpoczynającym *Trojanki* monologu Hekuby (Sen. *Troad.* 44–56)<sup>9</sup>. Królowa wspomina zgon swojego męża, wymieniając te same elementy, które w swoim monologu uwzględnił Eneasza

<sup>6</sup>Zob. Berno 2004: 80. Wergiliusz nie mówi wprost o odcięciu głowy Priama; zamykająca opis wzmianka o pozbawionych głowy zwłokach leżących na wybrzeżu trojańskim to – zgodnie ze świadectwem Serwiusza (*ad Aen.* II 557) – nawiązanie do jednej z tragedii Pakuwiusza (*Hermiony?* – tak Scafolgio 2012). Nie ulega wątpliwości (co zresztą też zauważa Serwiusz), że Wergiliusz aluzyjnie odnosi się tutaj do śmierci Pompejusza, łącząc w ten sposób mit z historią; zob. Bowie 1990. Moles (1983) stawia interesującą hipotezę, że Wergiliusz mógł się zainspirować dziełem historycznym Azyniusza Poliona. Na temat odciętej głowy oraz jej symboliki w antyku grecko-rzymskim, zob. Piętka (2019: 110), który pisze m.in., że „na wyobrażeniową aurę towarzyszącą opisom dekapitacji w Rzymie najbardziej znaczący wpływ wywarły głównie dwa teksty: onomastyczny mit o Kapitolu [...] oraz opis śmierci króla Troi Priama umieszczony w drugiej księdze *Eneidy*”.

<sup>7</sup>Wyróżnienia graficzne w cytatach łacińskich zostały dodane przez autora niniejszego artykułu.

<sup>8</sup>Por. opis egzekucji trybuna Subriusza Flawusa, uczestnika spisku przeciw Neronowi, u Tacyty, *Ann.* XV 67, 4. Flawus jest całkowicie opanowany, w przeciwieństwie do wyznaczonego do egzekucji innego trybuna: „et ille multum **tremens**, cum vix duobus ictibus caput amputavisset...”. Nieumiejętnie odcina głowę także zabójca Pompejusza u Lukana (VIII 667–675 i X 518: „cervix male caesa pependit”). Na podobieństwa w opisach śmierci Agamemnona (u Seneki) i Pompejusza (u Lukana) zwraca uwagę Berno (2004: 80–81).

<sup>9</sup>Tematykę tego monologu omawia Wesołowska (1998: 61–69).

(z pominięciem dekapitacji)<sup>10</sup>. Jest jeden nowy element – Pyrrus wyciąga miecz z przebitego gardła Priama, ale krwi na nim nie ma: „ensis senili siccus e iugulo redit” (50). Sędziwy wiek króla sprawia, że choć jest ranny, to już nie krwawi; mamy tu zatem inny obraz niż ten ewokowany w *Eneidzie* (II 501–502; zob. przyp. 12) czy przez samego Senekę w *Agamemnonie*, gdzie mowa jest o ołtarzu zboczonym krwią Priama (447: „sparsum cruore regis Herceum Iovem”)<sup>11</sup>.

Po Wergiliuszowy *Ur-Text* sięga, jak się wydaje, także Tacyt w I ks. *Dziejów*, przedstawiając ostatnie chwile cesarza Galby. Historyk mocno akcentuje sędziwy wiek władcy (miał wówczas 71 lat), który upodabnia go do Priama. Tak jak Priam w *Eneidzie*, Galba próbuje stawić czoła niebezpieczeństwu, zakładając pancerz („sumpto thorace”, *Hist.* I 35, 1; por. Verg. *Aen.* II 509–511 o zbrojącym się królu Troi). Są też inne paralele, w tym leksykalne<sup>12</sup>, które skłaniają do wniosku, że Tacyt istotnie przedstawia śmierć Galby w kategoriach Wergiliuszowej *Ilioupersis*. Galbie również odcięto głowę – i to dopiero wtedy, gdy już nie żył. Godne uwagi jest jednak, że Tacyt – w odróżnieniu od pozostałych autorów opisujących to, co wydarzyło się w Rzymie 15 stycznia 69 r. – nie mówi wprost o dekapitacji<sup>13</sup>; o tym, że jej dokonano, dowiadujemy się pośrednio ze zdania, w którym mowa o okaleczeniu zwłok cesarza (I 41, 3):

Ceteri crura brachiaque (nam pectus tegebatur) foede laniavere; pleraque vulnera feritate et saevitia **trunco** iam corpori adiecta.

Obcięcie głowy to z pewnością najważniejsze z okaleczeń zadanych zwłokom Galby<sup>14</sup> – a jednak Tacyt nie wspomina o nim *expressis verbis*. Być może

<sup>10</sup> „Ipsasque ad aras” (Sen.) ~ „altaria ad ipsa” (Verg.); „saeva manu | coma reflectens regium torta caput” (Sen.) ~ „implicuitque comam laeva” (Verg.); „alto nefandum vulnere ferrum abdidit” (Sen.) ~ „lateri capulo tenus abdidit ensem” (Verg.).

<sup>11</sup> Tak w opowieści Eurybatesa, ale chór branków trojańskich mówi, podobnie jak Hekuba w *Trojankach*, o niewielkiej tylko ilości krwi wypływającej z rany Priama: „vidi, vidi senis in iugulo | telum Pyrrhi vix exiguo | sanguine tingui” (656–658; por. Ov. *Met.* IX 409). Motyw ołtarza splamionego krwią króla Troi, nieznanym autorom greckim, pojawia się po raz pierwszy w *Andromasze* Enniusza („Iovis aram sanguine turpari”, *Enn. Trag.* 94 Jocelyn). Natomiast w związku z motywem niekrwawiących niemal ran zadanych starcom zob. Lucan. II 128–129: Mucjusza Scewołę zabito w świątyni Westy, ale – ponieważ był starcem – jego krew nie ugasiła świętego płomienia („parvum sed fessa senectus | sanguinis effudit iugulo flammisque pepercit”); zob. Brena 1993: 319–320. Podobnie w Tacytowym opisie powolnej śmierci Seneki, *Ann.* XV 63, 3.

<sup>12</sup> Omawia je obszernie Joseph (2012: 79–85) (m.in. Tac. *Hist.* I 26, 1: „non rei publicae cura, quam **foedare** principis sui **sanguine** sobrii parabant” ~ Verg. *Aen.* II 501–502: „vidi [...] Priamumque per aras | **sanguine foedantem** quos ipse sacra verat ignis”); zob. też Benario 1972; Ash 1999: 79–80. Sceptycznie do tej kwestii podchodzi Power (2014); jego zdaniem przywoływane paralele nie są przekonujące.

<sup>13</sup> Por. Plut. *Galba* 27, 2; Suet. *Galba* 20, 2; Cass. Dio LXIV 6, 5<sup>a</sup> (Zonaras).

<sup>14</sup> W tym krótkim zdaniu historyk wyróżnia dwa etapy bezczeszczenia zwłok: najpierw rany zadawane w nogi i ramiona (Galba już nie żył, bo cios zadany w gardło był z pewnością śmiertelny), potem kolejne ciosy, wymierzane już kadłubowi bez głowy. Także Ajgistos z Klitajmestry

postępuje tak dlatego, by dodatkowo upodobnić opis śmierci rzymskiego cesarza do Wergiliuszowego opisu śmierci trojańskiego króla; w *Eneidzie* dekapitacja również nie została przedstawiona i dowiadujemy się o niej ze zdania (przytoczonego wyżej), w którym pojawia się słowo-klucz *truncus*, użyte także w analogicznym kontekście przez Tacyta.

Z odniesieniami do II ks. *Eneidy* Wergiliusza, a także do kilku innych dzieł literackich, spotykamy się ponadto w narracyjnym segmencie zamykającym III ks. *Dziejów* (*Hist.* III 82–86) i poświęconym wydarzeniom w Rzymie 20 grudnia 69 r., których kulminacją było pojmanie i egzekucja cesarza Witeliusza. W ten sposób Tacyt doprowadza niemal do końca narrację owego „roku czterech cesarzy” (czyli Galby, Othona, Witeliusza i Wespazjana), narrację obfitującą w dramatyczne epizody wojen domowych i trzykrotnie naznaczoną gwałtownymi zgonami kolejnych władców<sup>15</sup>. Dalsza część artykułu dotyczyć będzie tego właśnie narracyjnego segmentu, dokładnie zaś jednego rozdziału – III 84. O tym segmencie, a zwłaszcza o samym przedstawieniu ostatnich godzin życia Witeliusza (III 84, 4–85), pisano całkiem sporo, niekiedy porównując narrację Tacyta z tym, co znajdujemy w źródłach paralelnych – u Flawiusza Józefa (*Bell. Iud.* IV 651–652), Swetoniusza (*Vit.* 16–17) i Kasjusza Diona (LXV 20, Ksyfilinos)<sup>16</sup>. Tutaj chciałbym więc ograniczyć się do jednego tylko aspektu – kwestii odniesień intertekstualnych, które pojawiają się u Tacyta (a których nie ma u pozostałych autorów). Odniesień tych znaleźć można niemało – i tworzą one godną uwagi sieć powiązań. W dużym stopniu jest to, jak czytamy w tytule, „trojański palimpsest”.

Gdy żołnierze flawijscy wdarli się do Rzymu, napotkali tu stanowczy opór ze strony wojsk Witeliusza. Szczególnie zacięte walki toczyły się o obóz pretorianów, który ludzie Wespazjana postanowili zdobyć. Tacyt poświęca temu szturmowi sporo miejsca (84, 1–3), opisując go tak, jakby to było w istocie

---

profanują pozbawione głowy zwłoki Agamemnona („nondum recedunt...”, *Sen. Ag.* 904–905), ale byłoby nader ryzykowne twierdzić, że Tacyt nawiązuje tutaj do Seneki. Na pewno nie dowodzi tego użycie przez obu autorów czasownika *haurire* w odniesieniu do zadania ciosu (Seneka: „haurit [...] latus”, *Ag.* 890; Tacyt: „iugulum eius hausisse”, *Hist.* I 41, 3), ponieważ *haurire* w tym znaczeniu poświęcone jest częściej; zob. *ThLL* VI 3, 2573, 61–83.

<sup>15</sup>Galba zostaje zabity przez spiskowców Othona w połowie I ks., Othon popełnia samobójstwo po przegranej bitwie z wojskiem Witeliusza w połowie II ks., Witeliusz zostaje zabity przez żołnierzy Wespazjana na końcu III ks. Tacyt przykłada dużą wagę do „architektonicznej” kompozycji obydwu swoich dzieł historycznych.

<sup>16</sup>Zob. np. Briessmann 1955: 80–83 (Tacyt wobec tradycji historycznej o Witeliuszu); Levene 1997: 144–147 (zwłaszcza motyw współczucia / jego braku); Ash 1999: 124–125 (jedna z ważniejszych książek o *Dziejach* Tacyta); Oakley 2009: 206–211 (styl i język: porównanie ze Swetoniuszem); Galtier 2010 (nieprzekonująca interpretacja Tacytowego Witeliusza jako kozła ofiarnego); Joseph 2012: 106–112 (odniesienia inter- i intratekstualne; niniejszy artykuł sporo tej książce zawdzięcza); ponadto obszernie komentarze: Heubner 1972: 184–186, 195–198; Wellesley 1972: 185–188. Swetoniusz o śmierci Witeliusza: Cizek 1975; Pausch 2004: 301–317. O Tacytowej narracji upadku Witeliusza pisałem wcześniej (Pigoń 2004: 121–123; 2017: 219–222); niektóre obserwacje poczynione w tych publikacjach zostaną tutaj ponownie wykorzystane.

zdobywanie całego miasta; pisze, że atakujący posługiwali się wszystkimi możliwymi środkami stosowanymi w tego typu działaniach („cuncta validissimarum urbium excidiis reperta simul admovent, testudinem tormenta aggerem facesque”, 84, 1). Jednak oblężeni nie zamierzali się poddać (84, 2):

Contra Vitelliani, quamquam numero fatoque dispaes, inquietare victoriam, morari pacem, domos **arasque cruore foedare** suprema victis solacia amplectebantur.

Była to zatem walka ze świadomością przegranej – podobna do tej, którą w zdobytej przez Greków Troi prowadził Eneasza i towarzysze; jego przemowę do nich kończą słynne słowa „una salus victis nullam sperare salutem” (Verg. *Aen.* II 354)<sup>17</sup>. W zacytowanym zdaniu Tacyta zastanawia wzmianka o domach i ołtarzach, którą raczej trudno odnieść do obozu pretorianów – chyba że potraktuje się go jako *pars pro toto* Rzymu. Same natomiast ołtarze spływające krwią – nie zwierząt ofiarnych, lecz zabijanych w pobliżu ludzi – to motyw, z którym już się spotkaliśmy; znów powracamy tutaj do owego *Ur-Text* z II ks. *Eneidy* (Verg. *Aen.* II 501–502):

...vidi Hecubam centumque nurus Priamumque per **aras sanguine foedantem** quos ipse sacra verat ignis<sup>18</sup>.

Literalnie rzecz biorąc, to Priam zbrukał (własną krwią) ogień pałacy się na pałacowym ołtarzu. Oczywiście odpowiedzialność za to ponosi jego zabójca, Pyrrus<sup>19</sup>. U Tacyta nie jest jednak całkowicie jasne, o czyją krew chodzi. „*Arasque cruore foedare*” można odnosić bądź do ginących w walce ludzi Witeliusza (ich własna krew), bądź też do tego, że zabijali oni żołnierzy flawijskich (krew ich przeciwników). Dwa wcześniejsze elementy tego trikolonu, „*inquietare victoriam, morari pacem*”, wskazują raczej na tę drugą możliwość; w takiej sytuacji Tacyt, nawiązując do Wergiliusza, dokonałby pewnej modyfikacji źródłowego obrazu – z czym oczywiście często się spotykamy w tego typu nawiązaniach.

Jak się te walki w obozie pretorianów skończyły, łatwo się domyślić. Tacyt podaje, że gdy wyłamano bramy, pozostali przy życiu żołnierze ruszyli naprzeciw zwycięzcom; wszyscy zginęli (84, 3):

<sup>17</sup>Baxter (1971: 105) przypuszcza, że Tacytowe „*suprema victis solacia amplectebantur*” to nawiązanie do tej wypowiedzi Eneasza. Jest to chyba opinia zbyt daleko idąca, ale przemowa Eneasza jako całość (II 348–354) niesie ze sobą przesłanie, które dokładnie odpowiada postawie walczących wbrew wszelkiej nadziei żołnierzy Witeliusza. Foucher (2000: 314) przywołuje, w związku z Tacytowym „*suprema victis solacia*”, występującą w innym kontekście w *Eneidzie* formułę „*solacia victo*” (V 367).

<sup>18</sup>Na to nawiązanie zwracają uwagę Baxter (1971: 105); Wellesley (1972: 185); Foucher (2000: 314); szczegółowo omawia je Joseph (2012: 111–112) (który przypomina, że Tacyt odwołuje się do tego passusu z *Eneidy* również w związku ze śmiercią Galby; zob. przyp. 12).

<sup>19</sup>Priam, zwracając się do Pyrrusa (który właśnie zamordował jego syna), mówi: „*patrios foedasti funere vultus*” (Verg. *Aen.* II 539). Tutaj podmiotem do *foedare* jest już zabójca, nie jego ofiara.



convolsis portis reliquus globus obtulit se victoribus, et cecidere omnes contrariis vulneribus, versi in hostem: ea cura etiam morientibus decori exitus fuit.

W zacytowanym zdaniu można rozpoznać, jak się wydaje, dwa frapujące odniesienia literackie. Za sprawą pierwszego z nich przenosimy się z Rzymu do etruskiej Pistorii, gdzie na początku 62 r. p.n.e. wojsko konsularne stoczyło zwycięską bitwę z oddziałami Katyliny. W ostatnim rozdziale swojej monografii Salustiusz tak pisze o jego żołnierzach, którzy polegli na polu bitwy: „omnes tamen advorsis vulneribus conciderant” (Sall. *Cat.* 52, 3)<sup>20</sup>. I u Salustiusza, i u Tacyty mamy do czynienia z konfliktem domowym; obaj historycy, przedstawiając wojowników nie tylko przegranej, ale też niegodziwej sprawy<sup>21</sup>, potrafią jednak docenić ich odwagę. Zwrócić uwagę należy na dwie kwestie. Po pierwsze, fraza „contrariis (adversis) vulneribus cadere (concidere)” – tu dodatkowo wzmocniona przez *omnes* – jest w tekstach łacińskich poświadczona rzadko, poza tymi dwoma miejscami jeszcze po jednym razie u Cyncerona i w *Rocznikach* Tacyty (późniejszych od *Dziejów*)<sup>22</sup>. Po drugie, Salustiusz był autorem, do którego Tacyt odwoływał się szczególnie często; który w znaczącym stopniu wpłynął na jego styl, technikę narracji, a także sposób rozumienia wydarzeń historycznych. I, co więcej, właśnie do Salustiusza nawiązuje Tacyt wielokrotnie w *Dziejach*, gdy pisze o wojnach domowych toczonych w 69 r. W III ks. najważniejsze chyba odniesienie pojawia się w zdaniu otwierającym „nekrolog” świątyni kapitolinińskiej, która spłonęła podczas walk w Rzymie: „Id facinus post conditam urbem luctuosissimum foedissimumque rei publicae populi Romani accidit” (*Hist.* III 72, 1), co należy zestawiać z Sall. *Cat.* 18, 8: „Quod ni Catilina maturasset pro curia signum sociis dare, eo die post conditam urbem Romam pessimum facinus patratum foret” (mowa o niezrealizowanym planie zabicia konsulów i innych arystokratów podczas tzw. pierwszego spisku Katyliny)<sup>23</sup>. Wszystko to skłania do wniosku, że w przytoczonym zdaniu (*Hist.* III 84, 3) Tacyt świadomie nawiązuje do epizodu ze *Sprzysiężenia Katyliny*; sceptycyzm nie wydaje się uzasadniony.

<sup>20</sup>Tę paralełę odnotowują Heubner (1972: 196); Keitel (2010: 351).

<sup>21</sup>Żołnierze Witeliusza nie są przez Tacytę tak negatywnie oceniani jak katylinarcyzcy, ale – ponieważ walczą w obronie kogoś, kto w żadnym wypadku nie powinien sprawować władzy cesarskiej – stoją niewątpliwie w tym konflikcie po złej stronie (co jednak nie oznacza, że żołnierze flawijscy stoją po stronie jednoznacznie dobrej).

<sup>22</sup>Cic. *Har. resp.* 40: „ut tamquam fortis in pugna vir acceptis a forti adversario vulneribus adversis honeste cadere videatur” (gdzie jednak *vulneribus adversis* nie jest bezpośrednio zależne od *cadere*); Tac. *Ann.* XVI 9, 2: „...donec a centurione vulneribus adversis tamquam in pugna caderet”. Zob. *ThLL* I 865, 77–79 (jeszcze Val. Fl. IV 184, ale tam inna konstrukcja) oraz *ThLL* IV 767, 14–15 (tylko Tac. *Hist.* III 84, 3).

<sup>23</sup>Zob. Joseph 2012: 101, przyp. 59. Warto też przywołać Sall. *Hist.* I fr. 47 Maurenbrecher: „cum arae et alia diis sacrata supplicum sanguine foedarentur” (kontekst nie jest pewny, być może chodzi o proskrypcje Sulli); por. Tac. *Hist.* I 26, 1 oraz III 84, 2, cytowane wyżej.

Natomiast drugie literackie odniesienie przenosi nas z powrotem do Troi. W tym jednak wypadku Tacyt sięga nie po *Eneidę*, lecz po tekst grecki – *Hekabę* Eurypidesa. Taltybios opowiada tytułowej bohaterce, jak zginęła jej córka Poliksena. Gdy zadano jej śmiertelny cios, upadła na ziemię, ale zadbała jeszcze o to, by był to upadek „przystojny” (Eur. *Hec.* 568–570):

ἦ δὲ καὶ θνήσκουσ' ὄμως  
πολλὴν πρόνοιαν εἶχεν εὐσχήμων πεσεῖν,  
κρύπτουσ' ἅ κρύπτειν ὄμματ' ἀρσένων χρεῶν.

I chociaż ginęła,  
Jeszcze starała się upaść przystojnie,  
Kryjąc, co trzeba kryć przed wzrokiem mężczyzn.  
(przeł. J. Łanowski)

Nasuwa się oczywiście pytanie, czy doszukiwanie się w słowach „*ea cura etiam morientibus decori exitus fuit*” intertekstualnego nawiązania do Eurypidesa nie jest nadinterpretacją, przejawem bezpodstawnej pogoni za literackimi odniesieniami<sup>24</sup>. Otóż należy mieć na uwadze to, że przytoczony cytat z *Hekaby* to w starożytności *locus classicus*, tekst wielokrotnie przywoływany, parafrazowany, naśladowany<sup>25</sup>. Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy Tacyt pracował nad pierwszymi księgami *Dziejów*, jego przyjaciel Pliniusz Młodszy tak opisywał egzekucję westalki Kornelii, której Domicjan zarzucił złamanie ślubów czystości (Plin. *Epist.* IV 11, 9; zgodnie z obyczajem przodków została skazana na zakopanie żywcem w podziemnym pomieszczeniu):

Quin etiam cum in illud subterraneum demitteretur haesissetque descendenti stola, vertit se ac recollegit, cumque ei manum carnifex daret, aversata est et resiliit foedumque contactum quasi plane a casto puroque corpore novissima sanctitate reiecit omnibusque numeris pudoris  
πολλὴν πρόνοιαν εἶσχεν εὐσχήμων πεσεῖν.

Pliniusz nie mówi w tym liście wprost, czy Kornelia była winna zarzucanego jej incestu. Całe zdarzenie przedstawia jednak w taki sposób, jakby westalka była w istocie niewinną ofiarą okrutnych rządów cesarza. Temu służą także szczegóły wzmiankowane w przytoczonym zdaniu oraz kończący je cytat z Eurypidesa. Oskarżona o złamanie ślubów czystości Kornelia zachowuje się tak jak dziewicza Poliksena; powinno to przemawiać na rzecz jej niewinności

<sup>24</sup>Na związek między Eur. *Hec.* 569 a Tac. *Hist.* III 84, 4 wskazałem w innym artykule (Pigoń 2017: 220). O ile mi wiadomo, na tę paralelę nie zwrócono przedtem uwagi.

<sup>25</sup>Zob. Mossman 1995: 248, przyp. 2. Godna uwagi jest recepcja „przystojnego upadku” Polikseny w literaturze wczesnochrześcijańskiej, np. u Klemensa z Aleksandrii (zob. Friesen 2016), a także w *Passio Perpetuae et Felicitatis* 20, 4: „et ubi sedit [*scil.* Perpetua], tunicam a latere discissam ad velamentum femoris reduxit pudoris potius memor quam doloris”; zob. Bremmer 2017: 399–400.



i dodatkowo obciążać Domicjana<sup>26</sup>. Cytat, podany po grecku, nie wymagał żadnych objaśnień; odbiorcy Pliniusza – wśród nich na pewno też Tacyt – dobrze wiedzieli, skąd pochodził, i znali jego kontekst<sup>27</sup>.

Owidiusz dwukrotnie, w *Metamorfozach* i w *Fasti*, parafrazuje Eurypidesa – w pierwszym wypadku odnosząc się, zgodnie z pierwowzorem, do Polikseny, w drugim zaś do Lukrecji. Warto przytoczyć obydwa miejsca, ponieważ zauważymy wówczas, że podobieństwo między *passusem* z Eurypidesa – zapośredniczonym w Owidiuszowej łacinie – a Tacytem jest całkiem duże:

Tunc quoque **cura fuit** partes velare tegendas,  
cum **caderet**, castique **decus** servare pudoris. (*Met.* XIII 479–480)

Tum quoque iam **moriens**, ne non procumbat honeste,  
respicit: haec **etiam cura cadentis** erat. (*Fast.* II 833–834)

Widzimy tutaj, że Owidiusz oddaje Eurypidesową πρόνοια za pomocą rzeczownika *cura*, którym posługuje się też Tacyt. Formy czasownika *cadere* (*caderet*, *cadentis*) można zestawiać z użytym przez historyka w poprzednim zdaniu *concidere*; rzeczownikowi *decus* z *Metamorfoz* odpowiada *decori exitus*. Można zaryzykować tezę, że Tacyt nawiązuje do tragedii greckiej za pośrednictwem augustowskiego poety.

Oczywiście inny jest kontekst (o tym za chwilę) i inna pleć osób, które „upadają przystojnie”. Ale do *passusu* z Eurypidesa nawiązywano także, gdy pisano o mężczyźnie – mianowicie o zaatakowanym przez spiskowców w idy marcowe Juliuszu Cezarze. Spotykamy się z tym zarówno u Swetoniusza, jak i Appiana, co może skłaniać do przypuszczeń, że ten motyw pojawił się w jakimś wcześniejszym – także od Tacyta – źródle historycznym (u Azyniusza Poliona?)<sup>28</sup>. Jeśli zaś chodzi o kontekst, to zauważyć należy, że dokonana przez Tacyta swoista transformacja rytualnego zabójstwa w śmierć żołnierską jest w istocie powrotem do źródeł – ponieważ Eurypides, przedstawiając zgon Polikseny, nawiązywał do

<sup>26</sup> Funkcję cytatu z Eurypidesa w tym liście Pliniusza omawia Schwerdtner (2015: 164–166) (który zwraca uwagę na użycie przez Pliniusza aorystu ἔσχεν zamiast imperfectum εἶχεν; to zapewne świadoma modyfikacja, dostosowanie do występującego wcześniej w tekście łacińskim perfectum).

<sup>27</sup> Cytat z Eurypidesa „uaktywnia” literacką pamięć odbiorców, pozwalając im odnieść występującą wcześniej wzmiankę o Kornelii, która wzdraga się przed dotknięciem ręki kata, do prośby Polikseny, by nikt nie dotykał jej ciała (548–549: μή τις ἄψηται χροῶς | τοῦμοῦ). Zob. Schwerdtner 2015: 165–166.

<sup>28</sup> Suet. *Iul.* 82, 2: „toga caput obvolvit, simul sinistra manu sinum ad ima crura deduxit, quo **honestius caderet** etiam inferiore corporis parte velata”; App. *Civ.* II 117: τὸ ἱμάτιον περικαλύψασθαι καὶ **πεσεῖν εὐσχημόνως**. Azyniusz był prawdopodobnie głównym źródłem Appiana w *Wojnach domowych*; korzystał z niego Swetoniusz w biografii Juliusza Cezara (Suet. *Iul.* 30, 4; 55, 4; 56, 4).

ważnego w literaturze greckiej motywu pięknej śmierci (καλὸς θάνατος) młodego wojownika na polu walki; w świecie greckich pojęć taka śmierć wiąże się zarówno z odwagą zabitego, jak i z estetycznymi odczuciami tych, którzy się temu przypatrują<sup>29</sup>. O tym, że obydwie te elementy są ze sobą mocno związane, przekonujemy się także na gruncie języka łacińskiego, ponieważ okazuje się, że ten sam zwrot *honeste (honestius) cadere* może być użyty w odniesieniu – tak jak to jest u Eurypidesa – do „przystojnego” upadku ginącej osoby, która *in articulo mortis* troszczy się jeszcze o to, by wstydlive części ciała zasłonić (Suet. *Iul.* 82, 2, zacytowany w przyp. 28; por. Ov. *Fast.* II 833–834), ale także w odniesieniu do bohaterskiej śmierci na polu walki (Cic. *Har. resp.* 40, zacytowany w przyp. 22)<sup>30</sup>.

Wydaje się zatem, że propozycję łączenia Tacytowego „*ea cura etiam morientibus decori exitus fuit*” (*Hist.* III 84, 3) z *Hekabą* Eurypidesa – zapewne za pośrednictwem Owidiusza – da się obronić. Ponieważ zaś zabicie Polikseny przy grobie Achillesa należy rozpatrywać w kategoriach rytuału ofiarnego, w którym grób pełni funkcję ołtarza<sup>31</sup>, to odniesienie to możemy połączyć z wcześniejszym nawiązaniem do Wergiliusza i jego słów o krwi Priama, która zbrukała płomień pałacowego ołtarza (*Aen.* II 501–502). Omawiając to nawiązanie, zwróciliśmy uwagę na to, że we frazie Tacyta „*domos arasque cruore foedare*” (*Hist.* III 84, 2) chodzić może albo o krew własną, albo krew zabitych przeciwników. O ile ku tej drugiej ewentualności może nas skłaniać bezpośredni kontekst („*inquietare victoriam, morari pacem*”), to tutaj, w zestawieniu z Eurypidesową Polikseną<sup>32</sup>, powracamy jednak do opcji pierwszej: żołnierze Witeiliusza po zaciętej walce ostatecznie giną, a zatem (także) ich krew bruka owe – bardziej literackie niż rzeczywiste – „*domy i ołtarze*”<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Szczególnie ważnym tekstem jest tu elegia 10 Tyrtajosa w numeracji Westa, zwłaszcza wersy 21–30, w których kluczową rolę odgrywa kontrast między szpetnym (αἰσχρά, 26) widokiem ginącego starca i pięknym (καλός, 30) ginącego młodzieńca (komentarz do tej elegii: Bartol 1999: 210–220). Gest starca, który próbuje zakryć rękami skrwawione przyrodzenie (αἰδοῖα, 25, por. αἰδῶ u Hom. *Il.* XXII 75), nasuwa skojarzenia z postawą umierającej Polikseny. Papastamati (2017) wnikliwie analizuje tragedię Eurypidesa w kontekście greckich wyobrażeń związanych z καλὸς θάνατος; tam też wcześniejsza literatura.

<sup>30</sup> Obydwie motywy łączy w jedno Pompejusz Trogus (znany nam z wyciągu Justyna), kiedy opisuje śmierć Olimpias, matki Aleksandra Wielkiego. Z jednej strony mamy tam „*non refugientem gladium nec vulnera aut muliebriter vociferantem, sed virorum fortium more pro gloria veteris prosapiae morti succumbentem*”, z drugiej – „*compsisse insuper expirans capillos et veste crura contexisse fertur, ne quid posset in corpore eius indecorum videri*” (Iustin. XIV 6, 11–12).

<sup>31</sup> Zob. Bremmer 2007: 59–65; Bielawski 2017: 265–270.

<sup>32</sup> Tak o śmierci Polikseny pisze Katullus (64, 368): „*alta Polyxenia madefient caede sepulcra*” (gdzie *caede* = *cruore*).

<sup>33</sup> Jak pisze Papastamati (2017: 366), „*a kalos thanatos, a brave and beautiful death, is [...] intrinsically a spectacle, destined to be seen, admired, acknowledged and validated by the larger community*”. W tragedii Eurypidesa ten aspekt śmierci Polikseny zostaje mocno uwypuklony

W ostatnich rozdziałach III ks. *Dziejów* Tacyt uwydatnia kontrast między postawą żołnierzy Witeliusza, decydujących się na beznadziejną walkę i pewną śmierć, a zachowaniem samego cesarza, który najpierw próbując uniknąć śmierci, a potem się jej bezwolnie poddając, ściąga na siebie tylko hańbę. Z jednej strony mamy „cura [...] decori exitus” (III 84, 3), z drugiej – „deformitas exitus” (III 84, 5)<sup>34</sup>. Historyk wspomina o tym, że Witeliusz najpierw opuścił pałac cesarski i udał się na Awentyn, potem jednak na Palatyn powrócił. W krótkim czasie, który upłynął od jego wyjścia, miejsce bardzo się zmieniło (84, 4):

...in Palatium regreditur vastum desertumque, dilapsis etiam infimis servitorum aut occursum eius declinantibus. Terret solitudo et tacentes loci; temptat clausa, inhorrescit vacuis...

Ostatecznie cesarz chowa się w „haniebnej kryjówce”<sup>35</sup>, skąd wkrótce potem zostaje wyciągnięty przez ludzi Wespazjana.

Również Swetoniusz mówi o tym, że pałac cesarski podczas krótkiej nieobecności Witeliusza opustoszał (Suet. *Vit.* 16: „...referri se in Palatium passus est. Ubi cum **deserta** omnia reperisset...”), ale nie przedstawia emocjonalnego stanu zdjętego trwogą władcy; nie znajdujemy u niego odpowiedników takich słów, jak *terret* czy *inhorrescit*. To u Tacyty właśnie emocje Witeliusza odgrywają ważną rolę<sup>36</sup> i – jak się wydaje – zostaje to dodatkowo uwydatnione przez kolejne odniesienie do II ks. *Eneidy*. Pod koniec tej księgi Eneasze, zorientowawszy się, że gdy on i jego domownicy opuszczali płonące miasto, zagubiła się gdzieś jego żona Kreuza, powraca do Troi, by jej szukać. Sytuacja jest więc w obydwu

(zob. zwłaszcza *Hec.* 571–580). Również w *Dziejach* Tacyty zarówno walki w Rzymie, jak i egzekucja Witeliusza zostają przedstawione w kategoriach widowiska (*Hist.* III 83, 1; 84, 5), chociaż akurat w epizodzie szturmowania obozu pretorianów widzowie nie są wspomniani. Można natomiast powiedzieć, że sam Tacyt, utrwalając w swoim dziele historycznym pamięć o odwadze i poświęceniu żołnierzy Witeliusza, zapewnia im owo κλέος, bez którego śmierć wojownika nie mogłaby zyskać rangi καλὸς θάνατος.

<sup>34</sup>Bezpośrednio po słowach „ea cura etiam morientibus...” Tacyt przechodzi do Witeliusza. O tym kontraście pisze szerzej w innym miejscu (Pigoń 2017: 219–222).

<sup>35</sup>Dzięki źródłom paralelnym wiemy, że to, co Tacyt enigmatycznie określa jako *pudenda latebra*, było w istocie pokoikiem odzwiernego (Suet. *Vit.* 16) czy może pomieszczeniem, w którym trzymano psy (Cass. Dio XLV 20, 1). Tacyt usuwa ze swojej narracji wzmiankę o psie, którego cesarz przywiązał do drzwi, gdy je zatarasowywał (tak Swetoniusz; Kasjusz Dion mówi natomiast o tym, że psy go pogryzły) – to wszystko są szczegóły, które zdaniem autora *Dziejów* nie licują z dostojnością dzieła historycznego (por. *Hist.* II 50, 2: „procul gravitate coepti operis”). W związku z nieobecnością – także gdzie indziej – psów u Tacyty, zob. Suerbaum 2015: 300, przyp. 195.

<sup>36</sup>Jak pisze w związku z *Hist.* III 84, 4 Galtier (2010: 483, przyp. 19), „le champ lexical de la peur est particulièrement riche dans ce passage” (jeszcze „quae natura pavoris est, cum omnia metuenti praesentia maxime displicerent”). Kasjusz Dion wspomina, że Witeliusz był zdjęty strachem (φοβηθείς, LXV 20, 1).

tekstach poniekąd analogiczna – oczywiście po uwzględnieniu tego, że Witeliusz myśli tylko o tym, by ocalić swoje własne życie<sup>37</sup>, a także że w *Dziejach* miasto zostało już co prawda zdobyte („capta urbe”, III 84, 4; por. Verg. *Aen.* II 746), ale do cesarskiego pałacu żołnierze jeszcze się nie wdarli. Otóż Eneasza, powracając do Troi i widząc miejsca opuszczone przez dotychczasowych mieszkańców, również odczuwa trwogę: „horror ubique animo, simul ipsa silentia terrent” (II 755)<sup>38</sup>. Leksykalnych styczności między Tacytem a Wergiliuszem jest tu niewiele (*terret* ~ *terrent*, *inhorrescit* ~ *horror*), ale w nawiązaniach intertekstualnych chodzi nie tylko o słownictwo<sup>39</sup>. Tu kluczowe wydaje się podobieństwo sytuacji, nastroju i – przynajmniej *prima facie* – stanu emocjonalnego bohaterów. Oczywiście Witeliusza od Eneasza dzieli bardzo wiele<sup>40</sup>; mielibyśmy tu zatem do czynienia z takim odniesieniem intertekstualnym, w którym chodzi o zaszyfrowanie kontrastu między postaciami (zdarzeniami, okolicznościami) przedstawionymi w hipoteckiej i hipertekście<sup>41</sup>.

Gdy Witeliusz zostaje pojmany, zaczyna się to, co Tacyt nazywa *foedum spectaculum* – i co przedstawia w sposób nader sugestywny<sup>42</sup>. Zatrzymajmy się przy zdaniu otwierającym opis egzekucji (III 84, 5):

Vinctae pone tergum manus; laniata veste, foedum spectaculum, ducebatur, multis increpantibus, nullo inlacrimante: deformitas exitus misericordiam abstulerat.

<sup>37</sup> Na co zwraca uwagę Keitel (2008: 707).

<sup>38</sup> Odniesienie do *Aen.* II 755 w *Hist.* III 84, 4 najszerszej omawia Keitel (2008); zob. też Baxter 1971: 106; Joseph 2012: 108–109. Zwraca się jeszcze uwagę na dwa inne miejsca z *Eneidy*: „me [...] nunc omnes terrent aerae” (II 726–728: Eneasza opuszcza Troję z Anchizem na plecach) oraz „loca nocte tacentia late” (VI 265, o Podziemiu), ale nie są to paralele przekonujące. Wers II 755 był po Wergiliuszu nieraz wykorzystywany (np. Val. Fl. II 41: „ipsa quies rerum mundique silentia terrent”); zob. Austin 1964: 273–274.

<sup>39</sup> Mój ulubiony przykład to Stat. *Theb.* V 30–31: „inmania vulnera, rector, | integrare iubes” (początek opowiadania Hypsipyle o tym, co wydarzyło się przed laty na Lemnos), gdzie nawiązanie do Verg. *Aen.* II 3 jest ewidentne, choć pełna odpowiedniość na poziomie słownictwa dotyczy tylko jednego wyrazu (*inmania* ~ *infandum*, *vulnera* ~ *dolorem*, *rector* ~ *regina*, *integrare* ~ *renovare*, *iubes* ~ *iubes*). W *Eneidzie* mężczyzna (Eneasza) zwraca się do kobiety (Dydony), w *Tebaidzie* kobieta (Hypsipyle) do mężczyzny (Adrastosa). Oba opowiadania łączy motyw uratowania ojca (Anchizesa, Toasa) przez dziecko (Eneasza, Hypsipyle).

<sup>40</sup> Choć można również twierdzić, że Witeliusz jako rzymski cesarz, polityczny spadkobierca dynastii julijskiej, ostatecznie pochodzi od Eneasza, ojca Askaniusza-Julusa i protoplasty rzymskiej *gens Iulia*. Należy przy tym pamiętać, że akurat związanego z rodem julijskim przydomka „Caesar” Witeliusz początkowo nie chciał przyjąć; zdecydował się nań dopiero pod sam koniec swych kilkumiesięcznych rządów (Tac. *Hist.* III 58, 3).

<sup>41</sup> By ograniczyć się do jednego przykładu: podróż Pompejusza z Italii na Wschód w III ks. *Wojny domowej* Lukana jako „interekstualny dialog” z III ks. *Eneidy*, gdzie Eneasza odbywa taką podróż, ale w przeciwnym kierunku; zob. Rossi 2000.

<sup>42</sup> Szerzej na ten temat piszę gdzie indziej (Pigoń 2004: 121–123). W związku z motywem *spectaculum*, ważnym nie tylko w epizodzie egzekucji Witeliusza, zob. Borzsák 1973; Keitel 1992.

Zaproponowane niżej (*dubitanter*) hipotetyczne nawiązanie można zasadnie uznać za wątpliwe, ponieważ pisząc o skrępowanych z tyłu rękach Tacyt musiał posłużyć się taką albo dość podobną frazą. Nie jest to też szczegół, który występuje tylko u niego; u Swetoniusza czytamy „religatis post terga manibus” (*Vit.* 17, 1), a u Kasjusza Diona τὸ χεῖρε ἐς τοῦπίσω δήσαντες („wiąząc ręce z tyłu”, LXV 20, 2). Świadom tego chciałbym jednak takie nawiązanie – właśnie jako hipotetyczne – przedstawić<sup>43</sup>. Wciąż jesteśmy w Troi (tutaj raczej pod jej murami), wciąż sięgamy po II ks. *Eneidy*. Witeliusz z Eneasza przeobraża się w Synona, którego na wybrzeżu trojańskim znaleźli pasterze i prowadzą do Priama (*Aen.* II 57–59):

Ecce, **manus** iuvenem interea **post terga revinctum**  
pastores magno ad regem clamore trahebant  
Dardanidae...

Synon walnie przyczyni się do zdobycia Troi, ponieważ podstępem przekonana jej mieszkańców, by wprowadzili drewnianego konia do miasta. Witeliusz już przyczynił się do nieszczęść, jakie spadły na Rzym – z największą do wyobrażenia klęską, jaką było spalenie świątyni kapitolinińskiej, symbolu trwałości imperium<sup>44</sup>. W obu utworach ważną rolę odgrywają wewnątrztekstowi widzowie<sup>45</sup>, przy czym zarysowuje się tutaj znamienna różnica – w *Eneidzie* Trojanie początkowo wyszydają Synona („includere capto”, II 64; por. Tac. *Hist.* III 84, 5–85: „multis increpantibus”, „ludibrio eximeret”, „tribuno insultanti se”) i zamierzają go zabić, potem jednak – pod wpływem kłamliwej opowieści Greka – darują mu życie i okazują współczucie („vitam damus et miserescimus ultro”, II 145; por. 143–144), a zatem coś, czego zupełnie nie odczuwają świadkowie egzekucji Witeliusza („misericordiam abstulerat”, Tac. *Hist.* III 84, 5)<sup>46</sup>. U Wergiliusza mowa jest o łzach samego Synona („his lacrimis”, II 145; por. 73), które spotykają się z życzliwą reakcją Trojan; Tacyt natomiast podkreśla, że nad losem Witeliusza nikt nie płakał („nullo inlacrimante”, III 84, 5)<sup>47</sup>. Trak-

<sup>43</sup>O ile mi wiadomo, nikt dotąd nie zestawiał Tac. *Hist.* III 84, 5 z Verg. *Aen.* II 57–59. Nie robi tego nawet Baxter (1971), który analizując reminiscencje wergiliańskie w *Hist.* III, doszukuje się też mocno wątpliwych paraleli.

<sup>44</sup>Zob. Tac. *Hist.* III 72, 1, zacytowane wyżej (s. 303). Tacyt nie rozstrzyga, kto doprowadził do spalenia świątyni – ludzie Witeliusza czy zwolennicy Wespazjana – ale jest oczywiste, że sporą część odpowiedzialności ponosi Witeliusz. Joseph (2012: 103–106) zwraca uwagę na to, że pisząc o spaleniu świątyni kapitolinińskiej, Tacyt raz po raz sięga po Wergiliuszowy opis zdobycia Troi; w jednym z nawiązań w tle pojawia się Synon (Tac. *Hist.* III 72, 1 ~ Verg. *Aen.* II 195–198).

<sup>45</sup>Zob. zwłaszcza Verg. *Aen.* II 63–64: „undique visendi studio Troiana iuventus | circumfusa ruit...”.

<sup>46</sup>Zob. Levene 1997: 144–147.

<sup>47</sup>Wergiliuszowemu *trahebant* odpowiada u Tacyta *ducebatur*, ale w poprzednim zdaniu pojawia się *protrahitur* („ab Iulio Placido tribuno cohortis protrahitur”, III 84, 4).

tując Tac. *Hist.* III 84, 5 jako hipotetyczne odniesienie do Verg. *Aen.* II 57–59 kieruję się jednak przede wszystkim względem na to, co można byłoby nazwać „efektem kumulatywnym”. Gdyby w tym segmencie narracyjnym miało to być jedyne nawiązanie do II ks. *Eneidy*, należałoby mówić o przypadkowej i powierzchniowej zbieżności; ponieważ tych nawiązań jest więcej, sprawa staje się mniej jednoznaczna<sup>48</sup>.

W X ks. traktatu *O wykształceniu mówcy* Kwintyliana tak pisze o historiografii: „est [...] proxima poetis et quodam modo carmen solutum est” (Quint. *Inst.* X 1, 31). Przeprowadzoną analizę odniesień intertekstualnych w zakończeniu III ks. *Dziejów* Tacyty można potraktować jako studium przypadku, którego celem byłoby pokazanie, jak ten bliski bardzo związek historyków z poetami mógł w praktyce wyglądać.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła, przekłady, komentarze

- P. Vergilii Maronis *Aeneidos liber secundus*, with a Commentary by R.G. Austin, Oxford 1964 [= Austin 1964].  
 H. Heubner, *P. Cornelius Tacitus, Die Historien. Kommentar*, vol. III: *Drittes Buch*, Heidelberg 1972 [= Heubner 1972].  
 Cornelius Tacitus, *The Histories, Book III*, Edited by K. Wellesley, Sydney 1972 [= Wellesley 1972].

### Opracowania

- Ash 1999: R. Ash, *Ordering Anarchy: Armies and Leaders in Tacitus' Histories*, London 1999.  
 Bartol 1999: K. Bartol, *Liryka grecka. Wybór tekstów i komentarz*, t. I: *Jamb i elegia*, oprac. K. Bartol, red. J. Danielewicz, Warszawa–Poznań 1999.  
 Baxter 1971: R.T.S. Baxter, *Virgil's Influence on Tacitus in Book 3 of the Histories*, „Classical Philology” LXVI (1971), 93–107.  
 Benario 1972: H.W. Benario, *Priam and Galba*, „Classical World” LXV (1972), 146–147.  
 Berno 2004: F.R. Berno, *Un truncus, molti re. Priamo, Agamennone, Pompeo (Virgilio, Seneca, Lucano)*, „Maia” LVI (2004), 79–84.  
 Bielawski 2017: K. Bielawski, *Ofiara krwawa w Grecji starożytnej w świetle danych filologicznych. Tragedia attycka*, Warszawa 2017.

<sup>48</sup>Por. Moles 1983: 288 (w związku z hipotezą, że Wergiliusz w *Aen.* II 554–558 nawiązuje do Azyniusza Poliona i jego opisu śmierci Pompejusza, zob. przyp. 6): „Several [elements] are conventional [...], but *cumulatively* they are striking” (podkreślenie autora). Warto pamiętać, że akurat II ks. *Eneidy* była w literaturze rzymskiej częstym punktem odniesienia. Wystarczy dwa przykłady spoza poezji epickiej: swoją ostatnią noc w Rzymie przed wygnaniem Owidiusz przyrównuje do nocy, w której zdobyto Troję, i nawiązuje do Wergiliusza (*Trist.* I 3; zob. Huskey 2002 z ważną obserwacją na s. 103: „Far from being an inert imitation of *Aeneid* 2, Ovid's reenactment of the fall of Troy has transformed Aeneas' experiences into something new”); Pliniusz Młodszy, opisując na prośbę Tacyty, co działo się z nim w czasie wybuchu Wezuwiusza w 79 r., zaczyna od cytatu z *Aen.* II 12–13, a potem raz po raz sięga do motywów z II ks. poematu (zob. Schwerdtner 2015: 147–161).



- Borzsák 1973: I. Borzsák, *Spectaculum. Ein Motiv der „tragischen Geschichtschreibung“ bei Livius und Tacitus*, „Acta Classica Universitatis Scientiarum Debreceniensis” IX (1973), 57–67.
- Bowie 1990: A.M. Bowie, *The Death of Priam: Allegory and History in the Aeneid*, „Classical Quarterly” XL (1990), 470–481.
- Bremmer 2007: J.N. Bremmer, *Myth and Ritual in Greek Human Sacrifice: Lykaon, Polyxena and the Case of the Rhodian Criminal*, w: *The Strange World of Human Sacrifice*, ed. J.N. Bremmer, Leuven 2007, 55–79.
- Bremmer 2017: J.N. Bremmer, *Maidens, Magic and Martyrs in Early Christianity. Collected Essays I*, Tübingen 2017.
- Brena 1993: F. Brena, *Das Blut und die Flamme. Anmerkung zu Lucan 2, 126–129*, „Rheinisches Museum” CXXXVI (1993), 307–321.
- Briessmann 1955: A. Briessmann, *Tacitus und das flavische Geschichtsbild*, Wiesbaden 1955.
- Cizek 1975: E. Cizek, *La mort de Vitellius dans les „Vies des douze Césars” de Suétone*, „Revue des Études Anciennes” LXXVII (1975), 125–130.
- Foucher 2000: A. Foucher, *Historia proxima poetis. L'influence de la poésie épique sur le style des historiens latins de Salluste à Ammien Marcellin*, Bruxelles 2000.
- Friesen 2016: C.J.P. Friesen, *Dying Like a Woman: Euripides' Polyxena as Exemplum between Philo and Clement of Alexandria*, „Greek, Roman, and Byzantine Studies” LVI (2016), 623–645.
- Galtier 2010: F. Galtier, *La chute de Vitellius dans les Histoires de Tacite*, „Dialogues d'Histoire Ancienne” Supplément IV (2010), nr 2, 479–491.
- Henrichs 2000: A. Henrichs, *Drama and Dromena: Bloodshed, Violence, and Sacrificial Metaphor in Euripides*, „Harvard Studies in Classical Philology” C (2000), 173–188.
- Huskey 2002: S. Huskey, *Ovid and the Fall of Troy in Tristia 1.3*, „Vergilius” XLVIII (2002), 88–104.
- Joseph 2012: T. Joseph, *Tacitus the Epic Successor. Virgil, Lucan, and the Narrative of Civil Wars in the Histories*, Leiden–Boston 2012.
- Keitel 1992: E. Keitel, *Foedum Spectaculum and Related Motifs in Tacitus' Histories I–III*, „Rheinisches Museum” CXXXV (1992), 342–351.
- Keitel 2008: E. Keitel, *The Virgilian Reminiscences at Tacitus Histories 3.84.4*, „Classical Quarterly” LVIII (2008), 705–708.
- Keitel 2010: E. Keitel, *The Art of Losing: Tacitus and the Disaster Narrative*, w: *Ancient Historiography and Its Contexts. Studies in Honour of A.J. Woodman*, eds. C.S. Kraus, J. Marincola, C. Pelling, Oxford 2010, 331–352.
- Levene 1997: D.S. Levene, *Pity, Fear, and the Historical Audience: Tacitus on the Fall of Vitellius*, w: *The Passions in Roman Thought and Literature*, eds. S.M. Braund, C. Gill, Cambridge 1997, 128–149.
- Lohikoski 1966: K.K. Lohikoski, *Der Parallelismus Mykene–Troja in Senecas „Agamemnon”*, „Arctos” IV (1966), 63–70.
- Moles 1983: J.L. Moles, *Virgil, Pompey, and the Histories of Asinius Pollio*, „Classical World” LXXVI (1983), 287–288.
- Mossman 1995: J. Mossman, *Wild Justice: A Study of Euripides' Hecuba*, Oxford 1995.
- Oakley 2009: S.P. Oakley, *Style and Language*, w: *The Cambridge Companion to Tacitus*, ed. A.J. Woodman, Cambridge 2009, 195–211.
- Papastamati 2017: S. Papastamati, *The Poetics of kalos thanatos in Euripides' Hecuba. Masculine and Feminine Motifs in Polyxena's Death*, „Mnemosyne” LXX (2017), 361–385.
- Pausch 2004: D. Pausch, *Biographie und Bildungskultur. Personendarstellungen bei Plinius dem Jüngeren, Gellius und Sueton*, Berlin 2004.
- Piętka 2019: R. Piętka, *Dekapitacja w symbolicznych biografjach antycznych bohaterów*, w: *Heroica. Bohaterstwo w literaturze i kulturze europejskiej*, red. A. Gawarecka, W. Szturc, E. Wesolowska, Poznań 2019, 105–119.

- Pigoń 2004: J. Pigoń, *Ze studiów nad technikami narracyjnymi Tacyty. Wypowiedzi proleptyczne*, Wrocław 2004.
- Pigoń 2017: J. Pigoń, *Der Kaiser und sein Heer. Zum Bild des Vitellius in den Historien des Tacitus*, „Hermes” CXLV (2017), 210–223.
- Power 2014: T. Power, *Galba and Priam in Tacitus’ Histories*, „Rheinisches Museum” CLVII (2014), 216–220.
- Rossi 2000: A. Rossi, *The Aeneid Revisited: The Journey of Pompey in Lucan’s Pharsalia*, „American Journal of Philology” CXXI (2000), 571–591.
- Scafoglio 2012: G. Scafoglio, *The Murder of Priam in a Tragedy by Pacuvius*, „Classical Quarterly” LXII (2012), 664–670.
- Schwerdtner 2015: K. Schwerdtner, *Plinius und seine Klassiker. Studien zur literarischen Zitation in den Pliniusbriefen*, Berlin–Boston 2015.
- Suerbaum 2015: W. Suerbaum, *Skepsis und Suggestion. Tacitus als Historiker und als Literat*, Heidelberg 2015.
- Wesołowska 1998: E. Wesołowska, *Prologi tragedii Seneki w świetle komunikacji literackiej*, Poznań 1998.
- Zeitlin 1965: F.I. Zeitlin, *The Motif of the Corrupted Sacrifice in Aeschylus’ Oresteia*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” XCVI (1965), 463–508.

A TROJAN PALIMPSEST:  
INTERTEXTUAL REFERENCES AT THE END OF TACITUS’ *HISTORIES*, BOOK III

Summary

The Trojan War or, more precisely, the sacking of Troy, plays an important role in the Roman cultural imagination and the crucial text dealing with these events, Vergil’s *Aeneid* II, has been used by various authors in various literary genres in order to build associations between their own subject matter and the fates of Priam, Hecuba, Aeneas etc. Thus, for example, the death of Agamemnon in Seneca’s tragedy of the same title bears a similarity to the death of Priam in the *Aeneid*; the two narratives are examined in the first part of the paper.

In the main part of the paper, we move from Seneca to Tacitus; here, after a brief consideration of a passage from the account of the death of Galba (*Hist.* I 41, 3), there is a detailed discussion of one chapter from the end of Book III of the *Histories* (84). The chapter describes the Vitellian soldiers’ last stand against the Flavian army in Rome on December 20, AD 69 and Emperor Vitellius’ pathetic demise. The paper’s particular focus is on intertextual references which, so it seems, are introduced by Tacitus into his narrative to make his account of the last stage of the Roman Civil War of AD 68/69 more graphic and memorable; importantly, most of these references evoke the Trojan War and its aftermath. In particular, the following passages are analysed: (1) Tac. *Hist.* III 84, 2 ~ Verg. *Aen.* II 501–502; (2) Tac. *Hist.* III 84, 3 ~ Sall. *Cat.* 52, 3 + Eur. *Hec.* 568–570 (cf. Ov. *Met.* XIII 879–880; *Fast.* II 833–834); (3) Tac. *Hist.* III 84, 4 ~ Verg. *Aen.* II 755; (4) Tac. *Hist.* III 84, 5 ~ Verg. *Aen.* II 57–59.